Nr. 124. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 3 Czerwca 1922. Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	7920 Mk	3960 Mk	1980 Mk	660 Mk
z odnoszeniem do domu	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	9000 „	4500 „	2250 „	750 „
W innych państwach	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracji „Nowej Reformy" w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 30 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. Hupoyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienn.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchwaltt, Marszałkowska 120, S. Buchwaltt, Bracka 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 19, M. J. Fried, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 3, Jankowski-Grodowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25.—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65.— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80.— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Polityka i... nikotyna

Kraków, 2 czerwca.

Polityka w Polsce okazuje się, jak tlen, — wchodzi w związki niemal ze wszystkiemi ciałami. Dotychczas łączyła się ona najchętniej z węglem, naftą, drzewem rąbanem zarówno jak surowem i t. p. Obecnie zaś jesteśmy świadkami interesującego procesu chemicznego łączenia się polityki z... nikotyną. Odbywa się upolitycznienie nikotyny i nikotynowanie polityki.

Cały proces przebiega przy wysokiej temperaturze Sejmu suwerennego. Ruch molekularny między poszczególnemi jego partjami jest bardzo spotęgowany. Tytoń, jego fabrykacja, przedewszystkiem zaś kwestja, kto ma mieć monopol z ogromnych zysków, które niesie jego wzmagająca się konsumcja, poruszają umysły sejmowe żywiej, niż jakakolwiek inna dotąd sprawa. W każdym razie kwestje takie, jak konstytucja, ordynacja sejmowa, nie wywiązywały ani w przybliżeniu tak wysokiej temperatury w naszym dostojnym Sejmie, jak obecnie sprawa tytoniowa. Najtężsi krasomówcy sejmowi stanęli w szrankach. Obok surdutów i marynarek, powiewają w wichurze zajadłego boju szerokie poły kapłańskich rewerend, zaś lud ustawodawczy, jak zwykle, podzielony niemal po równi między walczącemi stronami, głosuje na komendę, nota bene, jeżeli się tymczasem nie zdrzemie.

Nic na tym naszym marnym świecie nie dzieje się bez t. zw. »realnej« czyli materjalnej przyczyny. W tym wypadku mówią o dwóch miljardach, które sfery bezpośrednio »zainteresowane« w zwalczaniu monopolu państwowego rzuciły na ołtarz idei i przeznaczyły je na całopalenie. Dwa miljardy liczone za czysty papier rozwinęłyby w takiem całopaleniu bardzo poważną ilość kaloryj. Cóż dopiero gdy to spalanie odbywa się w naszej swojskiej temperaturze, w której siła kupna marki, szczególniej w wyższych jej odnóżkach, jest jednak o wiele wyższa, niż wartość papieru, na którym asygnaty wydrukowano.

Tak więc nic dziwnego, że w kotle sejmowym wre. Podpalono pod nim dobrze...

Powtarzać raz jeszcze wszystkie argumenty, które przemawiają za monopolem państwowym na tytoń, byłoby — nieprzyzwoitością, tak jasne, niewątpliwie i niezbite są te argumenty. — Każdy, kto nie ma w tem interesu przeciwnego, musi uznać te argumenty, bez długich tłumaczeń. Kto zaś ma taki właśnie przeciwny interes, tego argumentami nie można przekonywać.

Dlatego też chcielibyśmy przy tej przykrej sposobności zwrócić uwagę na co innego. Oto polityka wszędzie, pod wszystkiemi szerokościami geograficznemi i we wszystkich formach państwowych, jest twardem ścieraniem się interesów. Im bardziej demokratyczną jest jakaś forma państwowa, tem bardziej potęguje się arkadyjska nagość tych interesów. Mimo to jednak w całym cywilizowanym świecie unika się przytem, o ile możności cynizmu, zachowuje pewne konwenanse przyzwoitości i tej towarzyskiej obłudy, która, jak oliwa, łagodzi tarcie wzajemne różnych płaszczyzn i kantów społecznych.

Zejście poniżej pewnego poziomu w tym względzie, świadczy o wzroście prymitywizmu, czyli o silnem cofaniu się kulturalnem, aby nie powiedzieć poprostu: zdziczeniu. Niestety, tocząca się w naszym Sejmie kampanja tytoniowa budzi poważne obawy, że nasza równie szeroka jak młoda demokracja jest na najlepszej drodze do takiego, w Europie już mimo wszystko dawno przezwyciężonego — sprymitywizowaniu...

Widok przeciwników monopolu, którzy nie omijają żadnej sposobności, aby przewlec definitywne decyzje, którzy walczą do upadłego na każdej straconej pozycji, jest wstrząsający. Ile energji, jakie poświęcenie, dla jakiej sprawy!

Z tem wszystkiem jednak uchwalenie monopolu tytoniowego już teraz leży w interesie samych nawet fabrykantów tytoniowych. Jeżeliby bowiem co roku mieli prowadzić tak zaciekłą i kosztowną kampanję przeciw monopolowi, to wprawdzie wytworzyłby się z czasem może nawet szanowny zawód przeciwników monopolu, którzy na biletach wizytowych wypisywaliby sobie »N. N. przeciwnik monopolu tytoniowego«, ale koszta utrzymania tego zawodu, spadające na fabrykantów tytoniowych, wzrosłyby tak bardzo, że — kto wie — czy tą drogą nie traciłby oni więcej, niż im sam monopol zabierze.

Niezależnie od merytorycznej strony sprawy, opinja publiczna powinna zwrócić baczną uwagę na te niepokojące objawy. Świadczą one bowiem, że z naszego życia publicznego ulatnia się coraz bardziej ta drogocenna substancja, która się nazywa »moralnością«, zastępuje ją zaś coraz bardziej nikotyna, celuloza i wszelka inna prywata.

Projekt nowej ustawy mieszkaniowej

Warszawa, 1 czerwca (PAT). Komisja prawnicza **przyjęła projekt ustawy o ochronie lokatorów.** Przyjęto dodatek do artykułu X wedle opracowania podkomisji. W myśl tego **właściciel domu ma prawo wypowiedzieć lokal w celu osobistego w nim zamieszkania lub umieszczenia swych dzieci**, które wstępują w związki małżeńskie, jednak powinien lokatorowi **zwrócić koszta przeprowadzenia i dostarczyć mieszkania równowartościowego** co do obszaru i położenia dzielnicowego. Dalej **nie wolno wypowiedzieć lokalu weteranom powstań polskich, inwalidom wojskowym, wdowom i sierotom po zabitych na wojnie** (dotyczy to wojen od 1-go sierpnia 1914). Jeżeli się właściciel nie wprowadzi do opróżnionego lokalu w ciągu miesiąca, lub w ciągu roku wynajmnie innemu, musi zapłacić odszkodowanie równe **dwukrotnemu całorocznemu komornemu.**

Warunki, uchwalone przez komisję komorniana, będą zastosowane **od dnia 1 stycznia 1923,** a od lipca do końca roku będą obowiązywały następujące warunki: za mieszkanie do 6 pokoi mnożnik powiększa się **20-krotnie,** powyżej 6 pokoi — **30-krotnie,** za pensjonaty i pokoje umeblowane — **40-krotnie,** za składy handlowe i przemysłowe **60-krotnie.** Podwyżka ta będzie obowiązywała w bieżącym roku **od lipca do października,** a w następnym kwartale tj. do stycznia, będzie obowiązywała podwyżka: tam gdzie było 20 — będzie 30, gdzie 30—40, gdzie 40—50, a gdzie 60—80 krotnie. Podwyżka rozumie się **w stosunku do cen komornego z roku 1914.**

Dalej postanowiono, że w tym okresie czasu tj. od lipca do stycznia obowiązywać będą świadczenia, przewidziane w art. V ustawy o ochronie lokatorów, ze zmianą, że wydatki na wynagrodzenie stróżów **będą przełożone na lokatorów nie w połowie lecz w całości, licząc od dnia 1 kwietnia br.** Całość postanowień ma wejść w życie **od 1 lipca br. w całej Rzeczypospolitej** z wyjątkiem województwa śląskiego i wileńskiego. Wykonanie przekazano ministrowi sprawiedliwości w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem zdrowia. Minister sprawiedliwości ogłosi ustawę w nowem brzmieniu. Trzecie czytanie projektu ustawy nastąpi w najbliższem posiedzeniu komisji.

Czesko-rosyjski traktat handlowy

»Lidove Noviny« donoszą, że układ, **zawarty pomiędzy Czechosłowacją a Rosją sowiecką nosi nazwę układu tymczasowego** i zawiera klauzulę neutralności, oraz zobowiązanie się Rosji sowieckiej do wstrzymania propagandy. Kwestja **uznania Rosji sowieckiej** »de jure« została na razie odłożona. Układ nie rozwiązuje również całego szeregu kwestyj, które mają być rozstrzygnięte przez konferencję w Hadze. Układ zawiera następujące postanowienia **umożliwiające nawiązanie stosunków gospodarczych z Rosją.** Równobrzmiący układ zawarty został między Czechosłowacją a Ukrainą sowiecką.

TREŚĆ TRAKTATU.

Praga, 1 czerwca (PAT). »Bohemia« ogłasza treść czesko-rosyjskiego traktatu handlowego.

Art. I przewiduje utworzenie **reprezentacji handlowej** jako jedynej oficjalnej przedstawicielki, przyczem oba rządy zobowiązują się **zerwać oficjalne stosunki z innemi reprezentacjami i organizacjami.**

Art. II gwarantuje szefowi tej reprezentacji i dwom zastępcom każdej strony w tejże reprezentacji **prawa reprezentacyj dyplomatycznych.**

Art. III—IX omawiają stanowisko urzędników reprezentacji, sprawy **paszportowe,** przywrócenie **konwencji pocztowej i telegraficznej, zakaz propagandy** i zapewnienie praw obywatelskich w myśl zwyczajów przedwojennych.

Art. X zaznacza, że kwestje wzajemnych żądań odszkodowania **zostają otwarte.**

Art. XI zobowiązuje Czechosłowację do popierania tych jej obywateli, którzy uczestniczyć będą w odbudowie gospodarczej Rosji.

Art. XII omawia **powrót obywateli** obu stron kontraktowych.

Art. XIII **zabezpiecza komunikację telegraficzną reprezentacji handlowej.**

Art. XIV **uznaje monopol handlowy w Rosji sowieckiej.**

Art. XV— XIX obejmują **gwarancje dla ochrony mienia.**

Art. XX—XXI przewiduje **6-miesięczny termin wypowiedzenia umowy.**

Walki w Irlandji

Londyn, 1 czerwca (PAT). Wedle nadeszłych tu doniesień **irlandzka armja republikańska obsadziła większą część Ulsteru.** Republikanie założyli obóz w hrabstwie Fermanagh. Wojska angielskie zajmują stanowisko obserwacyjne.

Belfast, 1 czerwca (PAT). Podczas wczorajszych starć zostało ogółem **zabitych 10 osób a 16 rannych.** Wiele domów spalono.

Belfast, 1 czerwca (PAT). W dzielnicy miasta Millfield przyszło **do gwałtownych walk.** Wkroczyło wojsko z karabinami maszynowemi. Było 4 zabitych, 10 rannych.

OBSADZENIE DUBLINA ODPOWIEDZIĄ ANGLJI.

Londyn 1 czerwca (PAT). Z powodu zawarcia układu między de Valerą a irlandzkiem wolnem państwem oświadczył wczoraj Churchill, że Anglja odpowie na próbę stworzenia wolnego państwa irlandzkiego **obsadzeniem Dublina aby użyć tego miasta za podstawę operacyjną przeciw powstańcom.**

Odpowiedź komisji odszkodowań

Paryż, 1 czerwca (PAT). Komisja odszkodowawcza odpowiadając na pismo Wirtha z dnia 28 maja, **przyjmuje do wiadomości zarządzenia** powzięte, oraz mające być powziętemi przez Rzeszę, **uznaje poważne wysiłki rządu niemieckiego,** mające na celu zastosowanie się do życzeń komisji i wobec tego postanawia **potwierdzić tymczasowe odroczenie udzielone dnia 21 marca w stosunku do części wypłat,** jakie mają być dokonane w roku 1922. Odroczenie to stanie się definitywnem **z dniem 1 czerwca.** — Będzie ono zanulowane w razie gdyby komisja stwierdziła, iż Niemcy uchyliły się od spełnienia przepisanych warunków, gdyby nie była zadowolona z poczynionych przez Niemcy postępów na drodze do uregulowania pozostających w zawieszeniu spraw, albo gdyby Niemcy nie wykonały dotyczących zarządzeń komisji długów wojennych.

Nowy rząd w Austrji

Wiedeń, 1 czerwca (PAT). Rada Narodowa zatwierdziła **skład nowego rządu** 101 głosami przeciw 58. Nowy rząd zamierza na najbliższem posiedzeniu Rady Narodowej zażądać **kredytu 150 miljardów koron.** »Neues Wiener Journal« donosi, że planowane jest **podwyższenie taryf kolejowych z dniem 1 lipca o 100 proc.**

Zamknięcie kongresu agrarnego

Sofia, 1 czerwca (PAT). Dziś odbyło się zamknięcie kongresu bułgarskiego związku agrarnego. Kongres ten dowiódł, że partja agrarna jest w dalszym ciągu najważniejszym czynnikiem w kraju. Powziął on szereg rezolucyj, odnoszących się do **polityki zewnętrznej i wewnętrznej.** Ponadto kongres wybrał Stambolijskiego ponownie prezesem związku. Wśród delegacyj zagranicznych, które przybyły na kongres, był również **b. prezydent ministrów Polski Wincenty Witos,** leader Polskiej Partji Ludowej.

Zaburzenia we Włoszech

Bolonja, 1 czerwca (PAT). Przyszło **do nowych zajść.** Faściści podpalili dwa dalsze budynki robotnicze.

Bolonja, 1 czerwca (PAT). Faściści, którzy przybyli z różnych stron kraju, **zniszczyli tor kolejowy** między szeregiem miejscowości na prowincji. Zaatakowali oni gmach prefektury. Faściści, zdążający do Bolonji, podpalali po drodze budynki zajmowane przez socjalistów, oraz przecięli linje telegraficzne i telefoniczne. W walkach, jakie się wywiązały, kilka osób zostało rannych. Prezydent ministrów Facta wydał **energiczne zarządzenia, celem przeciwdziałania koncentracji faścistów** i uniemożliwienia im porywania się ku innym prowincjom.

Bolonja, 1 czerwca (PAT). Prowadzona ostatnio akcja faścistów ma na celu **skłonienie rządu do odwołania zajmowanego stanowiska prefekta policji w Bolonji,** oskarżonego przez faścistów o stronniczość w stosunku do socjalistów.

Pogróżki Niemców

Co innego mówią Niemcy w parlamencie, co innego piszą w swoich dziennikach — z powodu ratyfikacji układu polsko-niemieckiego w sprawie Górnego Śląska. Podczas gdy w parlamencie nawołują posłowie swoich rodaków w polskiej części Górnego Śląska, aby byli lojalnymi obywatelami polskimi, nie przestając być Niemcami, — przyczem apelują do Polski, aby lojalnie spełniła warunki umowy, — to w prasie swojej wprost podburzają Niemców śląskich, czyniąc im obietnice, że liczyć mogą na pomoc swoich rodaków z Rzeszy.

I tak n. p. »Local Anzeiger« pisze:

»Wszyscy, którzy przemawiali w parlamencie są zdania, że **niesprawiedliwość,** jaka została popełnioną, nie będzie podlegała przedawnieniu«. — »Deutsche Allg. Zeitung« robi uwagę, że to, co się dzisiaj dzieje z Górnośląs-

Sprawa Deotymy

(Ciąg dalszy).

Tak brzmi akt oskarżenia, wniesiony przez p. Przecławskiego. Pochwyciły go skwapliwie niektóre dzienniki, a nawet poszły dalej, bo dość sumarycznie podając o nim wiadomość, kazały się domyślać, że Deotyma stanęła w jednym rzędzie z Kaczkowskim.

P. Przecławski obiecuje dowody. Na co? Na potwierdzenie tego, co podał Felicjan. — A więc na to, że Deotyma »zaszła tam, gdzie jej się najmniej spodziewać godziło«. Na to, że bywała na zamku, że Berg raz przybył na jej salony, że pobierała pensję 1500 rubli. Ależ na to dowodów nie trzeba. Wszystko to nie było żadną tajemnicą — wszyscy w swoim czasie o tem wiedzieli. Że p. Przecławski wybija otwarte drzwi, trudno się dziwić, bo nie mieszkał w Warszawie. Dziwić się jedynie należy, że z pomiędzy ludzi, te czasy pamiętających, nikt do tej chwili nie zabrał głosu i nie powiedział: ależ to nic nowego, niema w tem żadnego »odkrycia«, gdyż o odwiedzinach Berga mówiła cała Warszawa, a o pensji, wyznaczonej Deotymie, wiedziała cała Polska. Bo jakże nie miała wiedzieć, kiedy o niej publicznie ogłoszono? Tylko małe wyjaśnienie: pensja ta nie była od rządu i nie pochodziła z jakichś tajnych funduszów, któremi się wynagradza nieznoszące światła dziennego »zasługi«. Nie rząd, lecz sam najjaśniejszy Aleksander II., »najmiłościwiej raczył« wyznaczyć te pensję Deotymie. Ogłosił to urzędowy »Dziennik Warszawski«, czy też następca jego »Dniewnik Warszawskij« (bo tego już nie pamiętam) a za nim ogłoszenie to powtórzyły, a raczej powtórzyć musiały, wszystkie codzienne pisma warszawskie.

Był to akt łaski carskiej. Car, »pan łaskawy«, wynagradzał w ten sposób czasami wspaniałomyślnie zasługi literackie. Takiej nagrody udzielił i Odyńcowi. Oczywiście, że władze rządowe przedstawiały do tej łaski. Oczywiście, że tym razem Berg tę łaskę wyjednał. Oczywiście, że łaska taka spotkać mogła jedynie tych, których prawomyślność, lojalność nie podlegała wątpliwości. Odyniec zawdzięczał ją wierszowi do cara, przybywającego do Wilna w roku 1858; słynne »Album wileńskie«, wydane na powitanie »dziedzica tronu Jagiellonów« było następstwem złudzeń »politycznej orjentacji«, nadziei uzyskania ulg dla kraju, wiary w liberalizm monarchy. Był to fakt bolesny, upokarzający, ale przebaczono zczasem Odyńcowi i autorowi Albumu wileńskiego, w przekonaniu, że smutna ich »omyłka« powstała z »dobrej wiary«, że był to czyn ludzi, którzy tonąc, chwytają się brzytwy. Takich, a raczej podobnych omyłek mieliśmy cały szereg, począwszy od omyłki Adama Czartoryskiego za Aleksandra I. aż do triumfalnego przyjęcia Mikołaja II. w Warszawie i do żywiołowo powstałej orjentacji rosyjskiej na początku ostatniej wielkiej wojny. Ach! Ileż to upokorzeń przyniosła nam niewola! Jakby się chciało wymazać te karty z naszych dziejów porozbiorowych.

Łaska carska, jaka spotkała Deotymę, była dowodem, że poetka pozbyła się »przesądów«, że jej »nadskakiwania« nie były bezinteresowne (jak to dobrze określa Feleński), ale nie nosiła znamion nagrody za jakieś specjalne usługi w rodzaju usług Kaczkowskiego. Za takie usługi wynagradza się często bardzo hojnie, ale nie reskryptem carskim. — Carowie, jak i wszyscy suwereni, posiadali ten takt i ten wstyd, że publicznie łask swych na tajnych agentów nie zlewali. Potrzebowali ich, ale nimi gardzili. »Man soll die Canaillen brauchen, aber nicht aestimiren« — powiedział o szpiegach Fryderyk, zwany Wielkim — a słowa jego powtórzył Bismarck, czy Bülow, w parlamencie.

Deotyma, powtarzam, nie była bez grzechów i to ciężkich grzechów, ale tego, o który zdają się ją oskarżać niektóre pisma, nie popełniła. Powtarzam również, że źródła tych grzechów należy szukać w jej najbliższem otoczeniu. Interesujące szczegóły, tyczące się tego otoczenia i wogóle domu Łuszczewskich, znajdują się w niewydanych pamiętnikach Juljana Bartoszewicza.

Nie wypada mi wydawać sądu o wartości tego świadka. Niech mnie zastąpi Faleński... »Człowiek przedziwnie czysty — pisze poeta w swych »Wspomnieniach« o J. B. — nieugiętego żelaznego charakteru, niczem nie przejednanych przekonań, gotów zawsze do walki w imię prawdy — z tego powodu mógł miewać i miewał nieprzyjaciół, ale nie było takich, coby mu odmawiali szacunku, bo ci byliby mieli nie z nim jednym do czynienia«. (Monografja Przecławskego str. 35).

Posłuchajmy zatem co pisze ten świadek pod d. 20 marca 1869 r. z powodu śmierci matki Deotymy:

»Pani Łuszczewska umarła 16 marca. Pierwszy raz śmierć jej odkryła jej imię, za życia nazywano ją powszechnie Nina, na kartach pogrzebowych było Magdalena. »Ordynarna«, pospolita Magdalena została więc przemieniona dla elegancji na Ninę. Całe miasto znało tylko Ninę Łuszczewską, matkę Deotymy i Jolanty *).

»Była to niepospolita osoba, ogromnego towarzyskiego taktu, arystokratycznych manier, uprzedzającej grzeczności, niemałego rozumu. Prowadziła nie dwór, bo na dwory czas przeszedł, ale salon, a w tym salonie mieściło się wszystko z jakiegokolwiekbądź względu znakomitsze. Ludzie nazwisk wielkich spotykali się tam z demokracją, ludzie stanowisk z talentem. Kto u Łuszczewskich nie bywał? Artyści wszelkiego rodzaju, literaci, uczeni, dziennikarze. Nie widziałem tylko kupców i fabrykantów. Dom Niny ze 20 lat gromadził w swoich komnatach całe społeczeństwo Warszawy. Dom to był żony, nie męża jej, bo ona tu była gospodynią, królową. Mąż przy niej niedojrzany, nazywany był w Warszawie Ninusem. Czy wiedział biedak o tej nazwie, nie wiem, ale mógł wiedzieć. Bierny człowiek, nie upokorzało go więc stanowisko żony, której wszędzie pierwszeństwa chętnie ustępował.

»Jednak Wacław Łuszczewski był człowiekiem nie bez pewnych zalet. Dla mnie, dla wielu innych miał ten urok, że był jakby nicią wiążącą szczęśliwsze czasy z obecnemi. Syn ministra spraw wewnętrznych Księstwa Warszawskiego, syn posła na Sejm Wielki, przypominał żywo te chwilę, kiedyśmy byli jeszcze wolni i w porównaniu do obecnej chwili, niezmiernie szczęśliwi. Zdawało się nam, że Wacław Łuszczewski znał jeszcze dawną Polskę, a przynajmniej czasy Napoleońskie. Zresztą był to urzędnik zdolny i dosyć wysokie zajmujący stanowisko, jako dyrektor wydziału przemysłu. Był i pisarzem, należał do redakcji »Biblioteki Warszawskiej«. Głos jego był poważany w sprawach ekonomicznych, a zostawił i kilka artykułów językowych. Po śmierci wyszło kilka jego powiastek. **)

»Wogóle jednakże należał do kategorji ludzi, których ja ogólnym wyrazem nazywam, szambelanami. U szambelanów niema przekonań głębokich, jest za to kłanianie się wszystkim wyższym, grzeczność dla równych i niższych, ale grzeczność jałowa, z której wieje zimno. Frazesy wyszukane, stereotypowe. Nerwy ich nie znoszą żadnego zapału, żadnego ostrzejszego słówka. Prawdy sobie nigdy nie

*) Kazimiera, starsza córka Łuszczewskich, też poetka, wyszła za Komorowskiego i umarła młodo w roku 1862.

**) Pod pseudonimem Korczaka.

rakami może spotkać wskutek traktatu wersalskiego, miljony innych Niemców. Górnoślązacy — pisze dziennik — którzy pod wpływem gwałtów rozłączyć się muszą z nami, wiedzą, że nie pozostaną sami i **zawsze na opiekę naszą liczyć mogą.** Czuwać oni będą obecnie nad sprawami niemieckiemi na Wschodzie i **nie pozwolą wyprzeć się Polakom«.**

Oczywiście następstwa tego ustawicznego podburzania odbijają się na terenie Górnego Śląska. — Bandy bojowe Niemców urządzają zbójeckie napady na ludność polską, terroryzują robotników i prowokują krwawe zajścia.

Polacy zachowują się odpornie, lecz lojalnie. Naczelna Rada Ludowa Górnego Śląska ogłosiła odezwę, wzywającą obywateli, aby uspokajali jednostki podniecone i wstrzymywali je od czynów nierozważnych.

Ale czy Niemcy pójdą za tym przykładem? My musimy Niemcom powiedzieć jasno: tej **drobnej części Górnego Śląska**, którą nam przyznano, **my Wam nie oddamy.** Krzywda **jest po naszej stronie.** Gdyby nie udział wychodźców niemieckich w głosowaniu plebiscytowem, byłoby ono zupełnie inaczej wypadło. A dopuszczenie tych wychodźców do głosowania, było aktem niesłusznym i dla Polski krzywdzącym. Z tego, że Prusacy raz Górny Śląsk zagrabili, nie wynika, aby mieli prawo do wieczystego posiadania polskiego kraju. — Niech będą kontenci, że tracą z tej grabieży tak mało.

Polska nie pozwoli się terroryzować i znajdzie dość siły, aby przy prawach swoich się utrzymać.

Gwałty niemieckie w Gliwicach

Katowice, 1 czerwca (PAT). Noc ze środy na czwartek przeszła w Gliwicach zwłaszcza na przedmieściu Szobiszowicach **niespokojnie.** — Polacy przeżywali **tragiczne chwile**, do ogrodu probostwa rzucono kilka **granatów ręcznych**, do mieszkania Polaka Dziera wpadła **banda uzbrojona i zamordowała go**, oraz raniła ciężko jego 17-letniego syna. Robotnicy polscy wracający w nocy po pracy **zostali pobici ciężko.** Ludność polska z Gliwic i przedmieść masowo ucieka na polskie terytorjum śląskie. Bojówki niemieckie, których pierwszy napad uszedł bezkarnie, **występują jawnie.**

Zagrożenie wschodnich granic Polski

Paryski korespondent »Gazety Warszawskiej« telegrafuje pod datą 30 maja: »W Genui nie udało się Lloyd George'owi podjąć dyskusji w sprawie naszych granic wschodnich, ale może on nam jeszcze zgotować niejedną niespodziankę.

W swej mowie, wygłoszonej 25 z. m. Lloyd George zapowiedział wyraźnie, że jeśli konferencja haska zakończy się powodzeniem, to wówczas zostaną naruszone załatwione sprawy granic i poraz pierwszy będziemy mieli spokój w Europie.

Jaki spokój? Zausznik L. George'a, Garvin, pisze we wczorajszym »Observerze«, że pokój w Europie będzie niemożliwością dopóty, **dopóki granice Europy wschodniej, szczególnie od strony Polski, nie zostaną ściśle przejrzane.** Nie jest pewnikiem, że Garvin ma na myśli tylko nasze granice wschodnie.

W Genui w kołach miarodajnych krążyły uporczywe pogłoski, że Rathenau oświadczył Lloyd George'owi, że Niemcy nie podpiszą ostatecznego paktu o nieagresji, **o ile nie zostanie im zwrócony Gdańsk i cały Śląsk.** Lloyd George miał Rathenauowi **obiecać** swoje w tym celu poparcie.

Dzisiejszy »Temps« pisze z tego powodu, że spodziewa się, iż Lloyd George w swej nowej mowie, jaką ma wygłosić, **rozproszy niemieckie i bolszewickie nadzieje** i podkreśli, że Wielka Brytanja **nie pozwoli naruszać istniejących granic.**

Jeśli słowa te z ust Lloyd Georgea padną, nic nie będzie zagrażać pokojowi, jeśli nie padną — kończy »Temps« — to Lloyd George pozwoli sądzić, **że nie chce utrzymać pokoju europejskiego.**

Widzimy, że sprawa naszych granic wschodnich łatwo uregulowana nie będzie.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

---

powiedzą, bo chodzą zawsze w jedwabnych rękawiczkach a i język chyba oblekają w tę jedwabną rękawiczkę. Nie mogą stąd znieść krytyki, recenzyj, cenzur. Wszyscy oni są wielcy, wszyscy uczeni, wszyscy zacni. Najwyższy dla nich ideał uśmiech cara, ministra, księcia, hrabiego, choćby barona. Całe życie w ukłonach, w drobiazgach. Tytuły, honory, zaszczyty, ordery, to dni szczęścia dla szambelanów.

»Łuszczewski był do tego i rzeczywistym szambelanem, lubo niedługo. Długo był kamerjunkrem. Mianował go Mikołaj w czasie koronacji swej w Warszawie kamerjunkrem imperatorskim w nagrodę za rzucenie swego dworu polskiego, jak i wielu naszych paniczyków, dla których te oznaki godności były zbawieniem. Odtąd kamerjunkier przez lat kilkanaście, może i kilkadziesiąt, zestarzał się, a był kamerjunkrem. Pod koniec już przyszło mu szambelanem zostać. Ojczyznę kochał, ale po swojemu, po szambelańsku. Salon swój otworzył tylko dla narodowej myśli, ale dla tolerowanej przez rząd. Nigdy nie przekroczył granic, w których mógł spokojnie dalej pracować na względy rządu. Pensja się przyda, klucz szambelański się przyda. Kiedy zaczęły się pierwsze ruchy, po pieniu ofiarami poległych, Łuszczewski stał na pierwszą stronę uderzył. Rząd ustępował, zanosiło się na reformy. Patrjotą głośnym być już nie szkodziło, bo nie było przeszkodą. — Wtedy Łuszczewski i kilkunastu innych, między nimi Przeździecki i Rostawiecki, zwrócili tamtą drogą zwrotów wszędzie, zażądali dymisji.

(C. d. n.)

Kazimierz Bartoszewicz.

Z exposé min. Skirmunta

W uzupełnieniu »exposé« ministra Skirmunta, wygłoszonego na posiedzeniu Sejmu w dniu 31 maja, przytaczamy nadto następujące szczegóły:

Ważne były wywody min. Skirmunta w sprawie ustalenia **wschodnich granic Polski.**

Jak wiadomo — mówił min. Skirmunt — art. 87 traktatu wersalskiego zlecił głównym mocarstwom sprzymierzonym **ustalenia granic Polski** tym traktatem nieokreślonych. Zadanie to rozumieć należy nietylko jako prawo, lecz **jako obowiązek** tych mocarstw, którego wypełnienie miało niewątpliwie na celu zaspokoić potrzeby i zabezpieczyć interesy odbudowanego państwa polskiego. Okoliczności sprawiły, że w ciągu trzech lat, jakie nas dzielą od zawarcia traktatu wersalskiego, państwo polskie, przy otwartych w znacznych częściach granicach, znalazło się w możności i konieczności nietylko **określenia swoich granic** i obronienia ich siłą własnego oręża, ale regularnego ich unormowania w drodze międzynarodowych traktatów — specjalnie traktatu ryskiego — z interesowanemi sąsiedniemi państwami. Stoimy więc wobec **dokonanego** załatwienia naszych spraw granicznych z naszym sąsiadem wschodnim. Tytuł zatem głównych mocarstw sojuszniczych do oznaczenia wschodnich granic polskich może się wyrazić **nie inaczej jak tylko w formie uznania pokojowego i formalnego obecnego stanu rzeczy.** Z rozmów z miarodajnemi czynnikami na zachodzie wnoszę, że nadeszła chwila do wykonania art. 87 traktatu, zawartego w Wersalu. Rząd polski nawiązał w tym względzie w kwietniu urzędową **przedwstępną korespondencję z rządami Francji, Anglji, Japonji i Włoch,** celem wspólnego sprecyzowania terminów i procedury. Celowość tego kroku **potwierdzona została przez przebieg obrad genueńskich.** Ułatwił mi on odparcie zakusów wniesienia naszych spraw granicznych przed niekompetentne w tym względzie forum konferencji. Miałem możność stwierdzić tam z należytą siłą, że Polska, z uwagi na swoje słuszne prawa, **rozważania tych spraw się nie obawia** i że sama podjęła inicjatywę dokonania tego samego na właściwej drodze.

W obecnym stanie rzeczy sprawa uznania naszych granic określonych przez **traktat ryski znajduje się w stanie wstępnego porozumiewania się** między głównemi mocarstwami sprzymierzonemi.

Sprawa **wschodniej części Małopolski,** mimo usilnych prób, nie była w jakiejkolwiek formie traktowana na konferencji. Nie była ona za granicą przedmiotem **żadnych zobowiązań,** ani nawet wiążących rozmów. Stan sprawy analogiczny jest do tego, jaki istnieje na terenach litewsko-białoruskich, odzyskanych przez Polskę traktatem ryskim. **Suwerenność nad tą dzielnicą Małopolski należy jedynie i bezpośrednio od państwa polskiego.** Z chwilą uznania tego stanu rzeczy przez porozumienie głównych mocarstw sprzymierzonych, rząd nie omieszka przedstawić Sejmowi ustawodawczemu projektu prawa, któreby zapewniło głównym narodowościom, zamieszkującym tę dzielnicę, pozyskanie **w ramach samorządu najszerszych swobód,** zgodnych z rozwojem tych narodowości i potrzebami państwa.

Sprawa **ziemi wileńskiej** była przedmiotem wystąpienia delegata łotewskiego na konferencji w Genui. W odpowiedzi na roszczenia zgłaszane przez Litwę podkreślić muszę, że w oczach rządu polskiego **przynależność ziemi wileńskiej do Polski przesądzona została aktem złączenia z dnia 22 marca br.,** opartym na nieskrępowanym wyrazie woli ludności. Jedyną przeszkodą do uregulowania stosunków polsko-litewskich jest **uparte nieliczenie rządu litewskiego z tym faktem.** Rząd polski gotów jest nawiązać z rządem litewskim bezpośrednie rokowania celem unormowania stosunków dobrego sąsiedztwa, a nawet gotów jest uznać rząd litewski »de jure«.

W każdym razie rząd polski wyklucza możność dopełnienia sankcyj przez mocarstwa drogą ich własnego żądania inaczej, jak **za zgodą lub przy współpracy rządu polskiego.**

Z kolei omówił minister stosunek Polski do Francji, Belgji i Anglji. Rząd angielski, zdaniem ministra, w ciągu ostatniego okresu okazał **lepsze i pełniące zrozumienie** nietylko potrzeb i położenia naszego, ale także czynnej i pokojowej roli Polski.

Co do Niemiec, to omówił minister z ich przedstawicielami stan naszych z niemi stosunków. Rad byłem — mówił minister — usłyszeć z ich strony oświadczenie, że wobec ostatecznego załatwienia **sprawy śląskiej** rząd niemiecki wyraża swą gotowość **podjęcia rokowań,** mających ustalić formalne **warunki współpracy gospodarczej ich z Polską** i przystąpienia do zniesienia **zakazów wywozu,** naruszających traktat wersalski. W tych warunkach sądzę, że różnorodne rokowania polsko-niemieckie będą się mogły rozpocząć w bliskim czasie. Z naszej strony chciałbym stwierdzić, że w ramach traktatu i uszanowania istniejącego stanu rzeczy, Niemcy napotkają w Polsce sąsiada gotowego do koniecznej wspólnej lojalnej pracy nad rozwojem normalnych stosunków sąsiedzkich.

Następnie omówił minister zacieśnienie stosunków **z małą ententą** i życzliwe stanowisko Polski do Austrji, które znalazło swój wyraz podczas pobytu min. Skirmunta w Wiedniu.

Zakończył minister swoje expose wyrażeniem przeświadczenia, że wraz z delegacją polską w Genui starał się wykazać światu rolę i zadania Polski i jej imię postawić wysoko.

Przesilenie w zdrojownictwie małopolskiem

Na temat powyższy wygłosił w swoim czasie dr Szczepan Mikołajski w Towarzystwie Hygienicznem we Lwowie dłuższy referat, który zreasumował w następujących punktach:

Zdrojownictwo w Małopolsce przebywa przesilenie i zmierza ku upadkowi, a to a) wskutek zniszczeń wojennych; b) wskutek kilkuletniego zatamowania w czasie wojny ruchu zdrojowego; c) wskutek przerwy dłuższej w wykonywaniu inwestycji, spowodowanej zrazu stosunkami wojennemi, a następnie bardzo ciężkiemi warunkami ruchu budowlanego; d) wreszcie wskutek nadmiernej frekwencji sezonowej w kilku zdrojowiskach, która powoduje eksploatacyjną gospodarkę, szkodliwą dla rozwoju zdrojowisk i nadzwyczajną zwyżkę cen uniemożliwiając leczenie zdrojowe dla osób mniej zamożnych i monopolizując zdroje na użytek wyłączny sfer najzamożniejszych.

Nadmiar frekwencji zdrojowej musi odpływać za granicę do obcych zdrojowisk, ze szkodą dla zdrownictwa polskiego, jeśli w kraju nie otworzy się czrychlej nowych zdrojowisk, tak, aby zdrojownictwo polskie mogło w zupełności pokryć bardzo zwiększone zapotrzebowanie leczenia zdrojowego.

W Małopolsce jest obfitość zdrojów mineralnych i miejsc, nadających się na letniska i zdrojowiska.

Akcję programowego zorganizowania zdrojownictwa i frekwencji zdrojowej w Małopolsce, mógłby objąć i przeprowadzić Inspektorat zdrojowy w Małopolsce.

Wprowadzenie w życie ustawy o zdrojowiskach jest naglącą potrzebą.

KRONIKA

Kraków, 2 czerwca.

UROCZYSTOŚĆ PRZEJĘCIA GÓRNEGO ŚLĄSKA W KRAKOWIE. Towarzystwo Obrony Zachodnich Kresów Polski zwołało przedstawicieli obywatelstwa krakowskiego i delegatów Kół powiatowych na konferencję, celem obmyślenia sposobów i środków upamiętnienia dnia przejęcia Górnego Śląska pod władzę Rzeczypospolitej polskiej. Na zebraniu, odbytem w dniu 1 czerwca b. r., dokonano wyboru komitetu obchodowego, który się podzielił na sekcję finansową, obchodową i propagandy. Sekcje rozpoczęły natychmiast swoje czynności. Przewodnictwo komitetu objął wiceprezydent miasta Krakowa, p. Rolle. Komitet między innemi uchwalił w dzień uroczystości urządzić zbiórkę na cele Bursy dla młodzieży górnośląskiej, zwłaszcza z części, pozostającej przy Niemcach. Uroczystość sama ma się odbyć w najbliższą niedzielę po objęciu pierwszej strefy, przyznanej nam części Górnego Śląska z Katowicami. Z uroczystością tą będzie połączone poświęcenie »Domu kresowego« przy ulicy Wielopole 4, gdzie obecnie mieszczą się biura Towarzystwa Obrony Zachodnich Kresów.

BRAK GAZU. Krakowska gazownia miejska zawiadamia, że od szeregu dni nie otrzymuje dostatecznej ilości węgla gazowego z Górnego Śląska, a w ostatnich dniach dostawa zupełnie ustała, wszystkie zapasy zostały wyczerpane. Wobec tego gazownia zmuszoną jest **ograniczyć dostawę gazu do miasta, ewentualnie nawet zupełnie zatrzymać ruch.** Zupełne zamknięcie dopływu gazu do miasta może nastąpić 2 b. m. wieczorem. Ze względu na bezpieczeństwo, przypomina się konsumentom, by we własnym interesie, w czasie zamknięcia dopływu gazu, wszystkie kurki gazowe pozostawili zamknięte.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ SEKCJI EKONOMICZNEJ. Wczoraj w magistracie pod przewodnictwem wicepr. miasta Sarego odbyło się posiedzenie sekcji ekonomicznej wspólnie z komisją podgórską. Uchwalono przyczynić się do kosztów projektu architektonicznego wykończenia budowli ochronnych na lewym brzegu Wisły między Skałką a mostem dębnickim. Nadto zatwierdzono linję regulacyjną w dz. XX przy ul. Kosynierów, wreszcie uchwalono sprzedaż parceli w dz. XXII na cele przemysłowe.

WIEC OBYWATELSKI W SPRAWIE HARCERSTWA. Onegdaj odbył się w sali Kopernika Coll. Novum, wiec obywatelski w sprawie harcerstwa. Wiec otworzył prorektor St. Estreicher, a przewodnictwo objął wicepr. Rolle. Po referacie p. Strumiłły zabierało głos przeszło 20 osób, poczem uchwalono rezolucję, wzywającą ogół rodziców, wychowawców i przyjaciół młodzieży harcerskiej do jak najliczniejszego czynnego udziału w harcerstwie, a to w uznaniu wielkich wartości wychowawczych, tkwiących we współdziałaniu starszych z młodzieżą w duchu ideałów harcerskich.

Z TOW. KOLONIJ WAKACYJNYCH. Ostatnie nadzwyczajne walne zebranie członków »Tow. kolonij wakac. dla uczniów szkół średnich Krakowa« zgromadziło w gimn. św. Jacka szereg osób. Wobec zbliżających się wakacyj należało zdać rachunek z dotychczasowej pracy. Prezes Tow. prof. K. Stach naszkicował dotychczasowe wyniki pracy wydziału, które, aczkolwiek są znaczne, przecież dotąd nie zapewniają bytu uczniom na pełny sezon wakac. w kolonji Tow. w Porembie Wielkiej. Sprawę zmiany statutu referował dr mec. Wł. Ekiert, którego wszystkie wnioski walne zebranie przyjęło en bloc. Wreszcie na wniosek ks. prałata Kuliga zamianowało walne zebranie b. prez. Tow. dyr. gimn. St. Bednarskiego, członkiem honorowym Tow. za zasługi, położone około rozwoju instytucji.

O POMNIK DLA ŚP. KAP. LEGJONÓW KAZIMIERZA BOJARSKIEGO W ZAKLICZYNIE. Donoszą nam z Zakliczyna nad Dunajcem: W r. 1914 po bitwie pod Łowczówkiem przywieziono do Lusławic pod Zakliczynem dowódcę baonu pierwszego pułku piechoty Legjonów, ciężko rannego kapitana »Kubę« Bojarskiego, który wkrótce z ran w boju poniesionych zmarł i został pogrzebany na cmentarzu w Zakliczynie. Obywatelstwo zakliczyńskie, czcząc pamięć jednego z pierwszych żołnierzy polskich, swego czasu bojownika za wolność, walczącego przeciw caratowi w Lubelskiem, żołnierza ideowego, szeregowca słynnej Kadrówki, postanowiło wznieść mu na swoim skromnym cmentarzu pomnik, zwłaszcza, iż przykro dotyka ich widok, gdy polegli żołnierze austrjaccy i rosyjscy pochowani zostali starannie na osobnych, nieraz ozdobnych cmentarzach, zwłoki zaś bohatera polskiego leżą w zwykłym darniowym grobie. Zorganizował się tedy w łonie »Sokoła« zakliczyńskiego komitet budowy pomnika śp. Bojarskiego. Ponieważ jednak rozporządza środkami niedostatecznemi, zwraca się z apelem i prośbą o poparcie do społeczeństwa. Składki na pomnik śp. Bojarskiego w Zakliczynie przyjmuje Administracja »N. Ref.«.

NOWE POLE DZIAŁANIA W APTEKARSTWIE. Biuro prasowe Polsk. Powsz. Tow. Farmaceutycznego w Warszawie pisze nam: Z chwilą otwarcia na naszych uniwersytetach przy wydziałach lekarskich oddziałów farmaceutycznych, nastąpiła zasadnicza reorganizacja studjów farmaceutycznych. Po ukończeniu studjów uniwersyteckich dla farmaceuty odkrywa się szerokie pole działania jako aptekarza dyplomowanego, chemika farmaceutycznego, botanika farmakognosty, chemika sanitarnego, bakterjologa-serologa, chemika-rzeczoznawcy. Działalność i praca na polu farmaceutycznym poza apteką ma przed sobą wielką przyszłość, wobec czego dla młodych ludzi, którzy ukończą obecnie gimnazjum, a chcących się poświęcić studjom farmaceutycznym, otwierają się korzystne widoki na przyszłość.

LINJA TELEFONICZNA Z CZĘSTOCHOWĄ. Piszą nam z miasta. Od kilku tygodni zepsuta jest linja telefoniczna na linji Kraków—Częstochowa i jak się zdaje, nikt o naprawę tego połączenia telefonicznego się nie troszczy. Jak wiadomo, jest Częstochowa ważnym ośrodkiem przemysłu, brak więc bezpośredniego połączenia telefonicznego daje się ujemnie odczuć tutejszemu kupiectwu. Może ta notatka przyczyni się do przypomnienia tut. Dyrekcji poczt i telegrafów, że trzeba tę linję telefoniczną naprawić.

»NIE MA NIC DO PALENIA«. Tablice z takim napisem, wywieszone są na drzwiach trafik krakowskich. Wyroby tytoniowe zniknęły nagle całkowicie z powodów, które publiczność łączy ze sprawą monopolu tytoniowego. Czy ten domysł jest słuszny, czy niesłuszny, nie jest nam wiadomo, natomiast musimy stwierdzić, że zupełny brak tytoniu, papierosów i cygar w Krakowie nie może iść na rachunek braku surowca. Jakieś tajemnicze powody wchodzą tutaj w grę, oczywiście kosztem konsumentów.

UMYSŁOWO CHORY, PODAJĄCY SIĘ ZA HABSBURGA. We środę około południa w adjutanturze dowództwa korpusu krakowskiego na Stradomiu zjawiło się dwóch wytwornie ubranych mężczyzn w wieku około 30 lat. Zażądali oni od adjutanta Godłowskiego wpuszczenia natychmiast do pokoju jen. Osińskiego. Gdy adjutant zapytał, w jakiej sprawie przychodzą, jeden z przybyszów otworzył siłą drzwi i stanąwszy w gabinecie jenerała, oświadczył donośnym głosem: »Jestem Józef III. Habsburg. Przychodzę objąć władzę i daję dymisję jenerałowi. Towarzysz mój, to adjutant medyk«. Po tych słowach zwrócił się przybyły do adjutanta Godłowskiego z oświadczeniem, że pozostawia go nadal na dotychczasowem stanowisku. Jenerał Osiński, widząc, że ma do czynienia z ludźmi niepoczytalnymi, począł z nimi spokojnie rozmawiać, po chwili zaś nadszedł szef sztabu pułkownik Kubin i zaprosił gości celem prowadzenia dalszych pertraktacyj do swojego gabinetu. W międzyczasie zawezwano pogotowie ratunkowe, które obu młodych ludzi przewiozło do zakładu dra Piltza dla nerwowo chorych. Stwierdzono, że owymi »dygnitarzami« byli dwaj bracia Szubertowie, obaj umysłowo chorzy. Jeden z nich przed kilku miesiącami, jak doniosły dzienniki warszawskie, wdarł się z nożem w ręku do przedpokoju w Belwederze, gdzie go obezwładniono i odesłano do Tworek. Ostatniemi czasy przebywali Szubertowie w leczeniu w zakładzie dla umysłowo chorych prof. Piltza, skąd zbiegli podczas wykładu, na który przyprowadzono ich, jako okazy chorobowe.

STAN ZDROWIA OFIARY WYPADKU PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia p. Bol. Raczyńskiego, artysty muzyka, który onegdaj padł ofiarą strasznego wypadku tramwajowego przy ul. Sławkowskiej, jest w dalszym ciągu beznadziejny. Chory po chwilowem odzyskaniu świadomości wczoraj około południa stracił znowu przytomność. Lekarze mają tylko słabą nadzieję utrzymania go przy życiu.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wczoraj usiłował pozbawić się życia przez rzucenie się do Wisły koło mostu dębnickiego Władysław Białoruski, lat 21, wyrobnik. Desperata wyciągnęli z wody nadbiegli przechodnie, którzy następnie zawezwali pomocy pogotowia ratunkowego. Lekarz pogotowia przy zastosowaniu sztucznego oddychania zdołał przywrócić Białoruskiego do przytomności. Powód usiłowanego pozbawienia się życia nieznany.

NAJECHANIE MOTOCYKLEM. Onegdaj około godz. 8 wieczorem na rogu ul. Długiej i Wrocławskiej najechał p. A. Cz. motocyklem na wysiadającego właśnie z tramwaju przodownika policji Doubanka. Przodownik dostał się pod koła motocyklu, przyczem odniósł ranę na lewym policzku. Jeździec spadł przytem z motocyklu i również odniósł obrażenia.

KRWAWE ZAJŚCIE. Wczoraj koło południa na p. Kazimierza Górkę, lat 34, murarza, przechodzącego placem Słowiańskim, napadł jakiś kolejarz i ugodził go nożem w plecy. Ciężko ranny wsiadł do dorożki i kazał się odwieźć na stację pogotowia ratunkowego, gdzie po prowizorycznym opatrunku odesłano p. G. do szpitala. Napastnika aresztowano.

WŁAMANIE. W nocy z 30 na 31 maja br. włamano się do biura inżyniera P. B. przy ul. Starowiślnej 8 i skradziono kasetkę z 86.000 mk., nadto papiery wartościowe i weksle. Nazajutrz wywiadowca policji wykrył sprawcę tego włamania w osobie służącego biurowego Jana Dolczaka, lat 20 i wyszukał skradzioną kasetkę z całą zawartością. Sprawca kradzieży zakopał kasetkę w ogrodzie kamienicy. Włamywacza odstawiono do więzienia.

KRADZIEŻE NA PLANTACH. Policja aresztowała Felicję Żurowską, lat 26, pod zarzutem kradzieży 26.000 mk. na szkodę p. Karola Cz. Złodziejka przysiadła się na plantach do p. Cz. i korzystając z jego nieuwagi, wyciągnęła mu z kieszeni marynarki portfel.

Również na plantach dopuścił się wczoraj Jan Nowak, lat 35, kradzieży kilkunastu tysięcy na szkodę siedzącego na ławce Jana Orlickiego. Wspólnicy złodzieja zbiegli, Nowaka zaś aresztowano.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

ORGANIZACJA WYŻSZEGO SZKOLNICTWA TECHNICZNEGO W POLSCE. Na powyższy temat wygłosi dr Jan Krauze, profesor Akademji górniczej w Krakowie, odczyt w sali Izby handlowej i przemysłowej (ul. Długa 1) w piątek, dnia 2 bm. o godz. 6 po południu.

ZJAZD NOTARJUSZY. Uroczyste otwarcie zjazdu polskich notarjuszy odbędzie się w sali krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej dnia 3 bm. o godz. 12 w południe.

Z kraju i ze świata

ZMIANY NAZW FORTÓW W CYTADELI WARSZAWSKIEJ. Obecnie fort Włodzimierza nosi nazwę »Legjonów«, Aleksicja zwie się teraz fortem »Traugutta«, fort Pawła fortem »Mierosławskiego«, fort Jerzego fortem »Haukego«, Sergjusza fortem »Sokolnickiego« i fort Śliwicki fortem »Jakóba Jasińskiego«. Również nadano nowe nazwy bramom cytadeli. Osławione Iwanowskie wrota zwą się obecnie »Bramą straceń«. Nowe nazwy otrzymały także ulice w cytadeli.

ZNIESIENIE DEPUTATÓW WOJSKOWYCH. W związku z uregulowaniem uposażenia osób wojskowych zostały z dniem 1 czerwca br. zniesione deputaty żywnościowe. W tym samym terminie wygasa prawo aprowizacji z zapasów wojskowych dla pracowników cywilnych, zajętych w biurach i instytucjach wojskowych. Również dotyczy to emerytów, wdów i sierót po oficerach.

POTANIENIE CUKRU I CHLEBA W WARSZAWIE. Jak dzienniki warszawskie donoszą, centrala wydziału zaopatrywania sprzedaje w Warszawie cukier kryształiczny po 57.000 mk. za 100 kg., detalicznie zaś sklepy miejskie i punkty żywnościowe sprzedają ten cukier po 590 mk. za kg.

Chleb jest sprzedawany we wszystkich punktach wydziału zaopatrywania po 185 mk. za bochenek kilogramowy.

CHOROBA JEN. IWASZKIEWICZA. Jak z Warszawy donoszą, dzielny obrońca wschodniej części Małopolski, jen. Iwaszkiewicz zaniemógł poważnie. Chorego umieszczono w szpitalu ujazdowskim.

ZJAZD KÓŁ ŚPIEWACKICH W WARSZAWIE. — Pomorski okręg nadwiślański Towarzystw śpiewackich urządza dnia 2 lipca br. Zjazd kół śpiewackich w Warszawie. Towarzystwa śpiewackie Małopolski, pragnące wziąć udział w zjeździe, winny się zgłaszać o informacje do sekretarza Teofila Chęcińskiego w Toruniu, ul. Chełmińska 16.

WARSZAWA ZAPŁACIŁA DANINY ZALEDWIE 300 MILJONÓW. Nadkm. policji daje w tej sprawie w jednym z dzienników warszawskich następujące wyjaśnienia:

Trzy czwarte(!) płatników wniosło podanie o zmniejszenie sum, względnie całkowite umorzenie. I kwoty na miljon marek, ba, powyżej trzystu tysięcy są nie do ściągnięcia. Komisje obywatelskie bowiem takim płatnikom rozkładają zapłatę na długi szereg rat, redukują, bądź umarzają w całości. W tych warunkach czynności egzekucyjne policji trwać mogą całe lata, wtedy, gdy byliśmy zupełnie zorganizowani do ściągnięcia daniny w Warszawie najdłużej w ciągu trzech miesięcy. Wielu płatników wprowadza w błąd komisje obywatelskie, przedstawiając fałszywie swój stan majątkowy.

ZJAZD GAZOWNIKÓW. W drugim dniu zjazdu gazowników polskich we Lwowie wygłosili fachowe odczyty: inż. Piwoński, inż. Dziurzyński, dyr. gazowni w Poznaniu, inż. Seifert, dyrektor gazowni w Krakowie, inż. Holnicki-Szulc, dyr. fabryki Ćmielów, inż. służby ruchu gazowni w Warszawie Kłobukowski i inż. Dalbor z gazowni lwowskiej.

Po południu odbyło się walne zgromadzenie Zrzeszenia gazowników polskich, na którem uchwalono budżet na rok 1922 oraz wysłuchano szeregu sprawozdań.

Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: Aleksandrowicz, Barcz, Benedektowicz, Bethge, Brzostowski, Dażrański, Dziurzyński, Gembarzewski, Hirszberg, Janiszewski, Jaszczurowski, Kotewicz, Kwiatkowski, Nowicki, Piwoński, Rostoński, Seifert, Świerszczewski, Szaynok, Wendrowski, Wowkonowicz, Porzewski i Żardecki.

OTWARTOŚĆ BOLSZEWIKÓW. W ostatnim zeszycie »Revue Universelle« wydrukowano »wyznanie wiary« jednego z delegatów sowieckich, uczynione wobec komunistów z zachodu. Siłę naszą — powiada ów bolszewik — stanowi to, że powróciliśmy do stanu dzikości. My nie uznajemy słowa honoru i nie myślimy wcale spełniać naszych obietnic, danych Francji, Anglji, czy też Niemcom. Wypełnimy świat smrodem naszej agitacji i naszej demagogji, żeby dać się we znaki »burżujowi« i obudzić ku sobie nienawiść... Zarzucają nam, że jesteśmy całkowicie w rękach żydów. To prawda, lecz nie jesteśmy więcej, niż jakikolwiek inny naród bądź rząd...

Spróbujcie rozwalić łeb jakiemu żydowi w Paryżu lub w Berlinie, a zobaczycie, co z tego wyniknie: skandal międzynarodowy. My zaś, możemy powiesić ich setki i tysiące, a nikt nie piśnie z tego powodu. Gdy przyjdzie chwila, w której państwo, tj. chłopi, uznają, że koniecznością jest od nich się uwolnić, wymordujemy wszystkich i nikt na to nie zwróci uwagi, gdyż świat przyzwyczajony jest do okropności w Rosji.

W tem miejscu bolszewik sentencjonalnie dodaje: możemy wogóle namordować całe pudy mięsa ludzkiego i nie będziemy uchodzić za zbrodniarzy.

PRZEŚLADOWANIE KOŚCIOŁA W ROSJI. Cały majątek klasztoru Michajłowskiego w Kijowie został skonfiskowany przez rząd sowiecki z powodu zatajenia kosztowności kościelnych przed rekwizycją. Arcybiskup Tychon, biskup Aleksy i ksiądz Inocenty zostali skazani na 5 lat więzienia.

GŁOŚNA SPRAWA O SPRZENIEWIERZENIE. W ostatnich dniach zajmował się Londyn sensacyjną sprawą sprzeniewierzenia, popełnionego przez znanego nakładcę gazet i członka angielskiej Izby gmin, Bottomleya. Drobni kapitaliści powierzyli Bottomleyowi 100.000 funtów szterlingów celem zakupna pożyczki wojennej. Bottomley sprzeniewierzył całą tę kwotę, za co został skazany przez sąd na 7 lat więzienia.

OSME DZIECKO B. CES. ZYTY. Jak z Madrytu donoszą, b. cesarzowa Zyta powiła córkę.

ZMARLI.

— Aniela z Schlichtingów Felklowa, wdowa po śp. radcy magistratu krakowskiego Zygmuncie Felklu zmarła w dniu 27 maja br. w Krakowie. Pogrzeb odbył się w dniu 29 maja.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 1 bm.: Obszar niskiego ciśnienia ogarniał Finlandję i wschodnią Europę, obszar zaś wysokiego znajdował się nad Islandją i morzem Północnem.

W Polsce było na ogół pogodnie przy silnych, miejscami umiarkowanych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich.

Temperatury w godzinach popołudniowych wahały się w granicach od 17 (Białystok) do 24 (Kraków).

Warszawa, godz. 7: ciśnienie 748'4; temperatura +18'3; maximum +20'7; minimum +12'3; pogodnie. Kraków godz. 8: ciśnienie 759'0; temperatura +20'3; maximum +25'1; minimum +9'8; pochmurno.

Prognoza na piątek: Zachmurzenie zmienne, nieco chłodniej, umiarkowane wiatry w kierunku północnym.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2637 Pochmat Males de Mines, 2638 St. Pec i Wł. Klopacki; 2639 Urząd skarbowy Krasnystaw; 2640 Pol. Tow. politechn. w Borysławiu; 2641—2 (2 cegiełki) Wydział pow. sejmiku opatowskiego; 2643 Związek polsk. naucz. szkół powszechn. Ognisko w Buczaczu; 2644 Juljan i Marja z Firlów Zielscy z Bielska z okazji zaślubin; 2645 Z okazji jubileuszu dyr. Józefa Karpowicza, Bank małopolski — wpłacając po 30.000 mk. za cegiełkę. Pozatem na odbudowę Zamku złożyli: Anna Nussbaum i Pinkas Hoffman po 5000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W sobotę 3 bm. wchodzi na afisz podniosły dramat znakomitego poety i piewcy blasku Jagiellonowej Polski — III część trylogji o Zygmuncie Auguście pt. »Ostatni«. Osobisty dramat ostatniego Jagiellona, wpleciony w najświetniejszy błysk zmierzchającej potęgi państwa — Unję lubelską, tworzy ze sztuki Rydla, barwne i krzepiące na duchu widowisko dla najszerszej warstwy dzisiejszego społeczeństwa. Role główne kreują: Kosmowska (Bona), Klońska (Anna Jagiellonka), Żmijewska (Katarzyna Rakuzka), Bracki (hetman Tarnowski), Guttner (Górkę), Brandt (kardynał Hozjusz), Jednowski (Commendoni), Szymborski (prymas Uchański). — »Zygmunt August« otrzymuje nową oprawę sceniczną, dekoracje według historycznych wzorów pendzla Z. Wierciaka. Dzisiaj »Dziady«, w których p. Nowakowski po raz ostatni wystąpi w roli Gustawa-Konrada.

OPERA I OPERETKA. Dziś w piątek drugi gościnny występ w operze »Żydówka« rodaka naszego znakomitego śpiewaka p. J. Sobierajskiego, który na pierwszym występie zdobył sobie tak entuzjastyczne przyjęcie. Partja Eleazara w interpretacji tego sympatycznego gościa nabiera niezwykłej siły a gra jest wprost imponującą. P. Sobierajski, który przez szereg lat występował na scenach niemieckich, obecnie przygotowuje nową partję w języku polskim, gdyż ma zamiar pozostać jakiś czas w kraju. Jutro w sobotę francuska nowość operetka »Apasze«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś premjera satyrycznej komedji Bernarda Shaw'a w czterech aktach z epilogiem »Lekarz na rozdrożu« w reżyserji p. Węgierki, z pp. Dobrzańskim, Heniowskim, Kozłowską, Kolman, Kosińskim, Kliszewskim, Pobóg, Turskim, Stodolskim, Wysockim, Węgierko, Wesołowskim i Zbuckim. W sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych po raz ostatni »Morphium« z pp. Malicką i Węgierko.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś w piątek »Król się bawi«. W sobotę premjera operetki Falla »Dziewiczy profesor«.

FESTYNY W PARKU KRAKOWSKIM. Na tymczasowe sanatorjum w Rabce dla dzieci ofiar wojny staraniem krakowskiego Koła Ligi kobiet odbędzie się w dzień Zielonych Świąt dnia 4 czerwca w Parku Krakowskim wielki festyn. Zaznaczamy, że Liga kobiet, utrzymuje własnym kosztem 40 sierót przeważnie chorych w Rabce i dla tego zasługuje na jak najszersze poparcie.

W drugi dzień Zielonych Świąt, tj. 5 czerwca br. o godz. 3 po południu odbędzie się w Parku Krakowskim festyn, urządzony staraniem Komitetu dla »Rodziny Sierocej«. Komitet opiekujący się sierotami powojennemi, ufa, iż spotka się z szczerem zrozumieniem publiczności, która tłumnie w dniu tym śpiesząc do parku, da temsamem dowód, iż los tych biedactw, pozbawionych ognisk rodzinnych, leży jej głęboko na sercu — a zarazem datkami swemi przyczyni się w tych ciężkich czasach do ulżenia sierocej doli.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 2 czerwca: »Dziady«.
Sobota, 3 bm.: »Ostatni«.
Niedziela, 4 bm. po poł.: »Walka kobiet«, wieczorem »Ostatni«.
Poniedziałek, 5 bm. po poł.: »Grube ryby«, wieczorem »Horsztyński«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Piątek, 2 bm.: »Żydówka«.
Sobota, 3 bm.: »Apasze«.

TEATR »BAGATELA«:

Piątek, 2 czerwca: »Lekarz na rozdrożu«.
Sobota, 3 czerwca po poł.: »Morphium«, wieczorem »Lekarz na rozdrożu«.

TEATR »NOWOŚCI«:

Piątek, 2 czerwca: »Król się bawi«.

ADAM DIDUR przed wyjazdem do Ameryki odbył audycję uczennic i uczni w znanej zaszczytnie szkole śpiewu p. L. Marek-Onyszkiewiczowej, wyrażając się z pełnem uznaniem o prawidłowej metodzie, jej rezultatach i o wybitnych zdolnościach, oraz materjałach głosowych pań: Wędrychównej, Pastówny, Stróżyńskiej, jako też panów: Maja i Reisapfla, wróżąc im piękną karjerę artystyczną. 2963

Monopol przeszedł 8-ma głosami

Warszawa, 1 czerwca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 11, przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o monopolu tytoniowym.

Poseł Wierzbicki polemizuje z wywodami sprawozdawcy, ministra skarbu i wiceministra skarbu i podkreśla, że jego **najważniejsze zarzuty** przeciwko monopolowi **nie zostały wywodami sprawozdawcy i ministra skarbu obalone,** mianowicie, że dochodowość monopolu w okresie obecnym niema nic wspólnego z dochodowością w okresie przedwojennym. W naszym stosunku zamożności potrzebną jest rozumna polityka skarbowa, a tą rozumną polityką w odniesieniu do tytoniu jest tylko **system akcyzy.** Mowca uważa za akcjomat, że **monopol nie umie sprzedawać** i czyni zarządowi monopolu tytoniowego zarzuty, że niedopuszczając do rozwoju prywatnego przemysłu **utrudniał tylko prace rządowi.** Kończy oświadczeniem, że ani sprawozdawca ani minister skarbu **nie przekonali go o celowości monopolu tytoniowego.**

Poseł Bigoński przemawia **przeciwko monopolowi** i omawia szczegółowo, jak mało monopol dopomoże do zaopatrzenia inwalidów i wdów.

Poseł Baum występuje gorąco **w obronie prawa własności,** zagrożonego przez monopol zgłasza też poprawkę w sprawie **odszkodowania** w razie zaprowadzenia monopolu.

Poseł Lewandowski wnosi poprawkę, żądającą zakazania używania wszelkich szkodliwych domieszek do tytoniu.

Poseł Gdyk wnosi poprawkę do art. 26, **zabraniającą uprawę tytoniu do własnej konsumpcji.**

Poseł Diamand wnosi do art. 52 poprawkę tej treści, aby fabrykanci, którzy w czasie przejściowym będą prowadzili swoje fabryki, **nie mieli swobody zakupna i wyboru tytoniu.**

Przemawiali następnie posłowie Hryckiewicz, ks. Kotula i Rosset. Ten ostatni **zwalczał monopol jako niesympatyczny społeczeństwu.** — Zdaniem mowcy **monopol zawsze jest importem a wolny handel exportem.**

Sprawozdawca Kędzior polemizuje z wywodami przeciwników monopolu. Co do poprawek, to mowca proponuje **przywrócenie art. 1** według projektu rządu i komisji, zgadza się na poprawkę klubu mieszczańskiego do art. 17, aby minister skarbu nie wydzierżawiał monopolu ani nie oddawał go w administrację poręczającą bez zezwolenia Sejmu. Mowca **popiera poprawkę posła Diamanda do art. 55,** która proponuje, aby fabrykanci, którzy w czasie przejściowych w latach od 5 do 10 będą dalej wyrabiać tytoń na rachunek monopolu, wyrabiali go z materjału dostarczonego przez zarząd monopolu. Dalej mowca **popiera wniosek posła Moraczewskiego,** żeby robotnikom, którzy nie znajdą zajęcia w państwowych zakładach przyznać nie trzy, lecz **6 miesięczne odszkodowanie, wkońcu popiera wnioski posłów Federowicza i Osieckiego,** aby na wypadek przyjęcia art. 60 według wniosku posła Moraczewskiego skreślić art. 60 w sprawie płacenia emerytury robotnikom, którzy państwu nie służyli, bo to byłoby monstrualnem obciążeniem. Innym poprawkom mowca się **sprzeciwia.**

Na tem dyskusję przerwano i przystąpiono do głosowania.

Art. 1 przywrócono w myśl poprawki Osieckiego, Kędziora i Federowicza w brzmieniu komisji. Głosowanie było **imienne, przez wywolywanie posłów z listy. 193 głosów padło za, 186 przeciwko.**

Przyjęto poprawkę Z. L. N. do artykułu 17, że oddanie monopolu pod dzierżawę nie może nastąpić **bez zgody Sejmu** i tak samo oddanie w zastaw dochodów z monopolu. Przyjęto poprawkę posła Diamanda do art. 65, aby fabryki prywatne w czasie przejściowym mogły przerabiać **tylko materjał dostarczony im przez zarząd monopolu:** Do art. 58 przyjęto pierwszą część poprawki Z. L. N. tej treści: »Należności za odstąpione skarbowi narzędzia i materjały wypłaca się gotówką«. Przyjęto następnie poprawkę posła Moraczewskiego do art. 60, ażeby odszkodowanie dla robotników, którzy tracą zajęcie, wynosiło 6 miesięczny zarobek a nie 3 miesięczny. Marszałek zauważa, że uchwała ta nie jest zgodną z konstytucją, bo fabrykanci wywłaszczeni **musieliby ewentualnie jeszcze dopłacić.** Wyjściem może być wniosek Federowicza i skreślenie całego art. 60. **W imiennem głosowaniu uchwalono wniosek Federowicza t. zn. art. 60** został skreślony. — Poseł Rataj sprzeciwił się enuncjacji marszałka.

Poseł Moraczewski nie ma treści enuncjacji marszałka nic do zarzucenia, ale **zastrzegł się przeciwko temu,** aby poprawka jego była sprzeczną z konstytucją. Poprawkę do art. 61 domagającą się, aby ustawa na razie obowiązywała tylko na terytorjum byłego zaboru austr., a dopiero od r. 1929 w całem państwie **została odrzuconą.**

W końcu głosowano nad całą ustawą i przyjęto ją 185 głosami przeciwko 177.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie **we czwartek po świętach.**

NIESPODZIANKI PRZY GŁOSOWANIU NAD MONOPOLEM.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Do ostatniej chwili nie zdawano sobie sprawy, po czyjej stronie jest większość, czy po stronie zwolenników, czy przeciwników monopolu. Większość 7 głosów nad rekapitulacją artykułu 1-go była **niespodzianką dla wszystkich,** nie spodziewano się bowiem znaczniejszej większości, jak 1—2 głosów. Wieczorem podczas głosowania nad projektem »en bloc« ważyły się przez chwilę również losy, gdyż wielu posłów **opuściło posiedzenie.** Jednak okazało się, że większość była **jeszcze znaczniejszą,** niż poprzednio, gdyż wyniosła **8 głosów.** Ze strony przeciwników monopolu przyjęto wniosek **z filozoficznym spokojem.** Jeden tylko poseł de Rosset, prezes klubu mieszczańskiego, oświadczył, **że klub jego przechodzi do stanowczej opozycji wobec rządu.**

POSEŁ WŁADYSŁAW GRABSKI ZŁOŻYŁ MANDAT.

Warszawa, 1 czerwca (Tel. wł.) Poseł Władysław Grabski **nie chcąc wbrew swemu przekonaniu głosować przeciw projektowi monopolu,** a przytem nie chcąc się wyłamywać z pod solidarności swego klubu, **złożył dzisiaj mandat poselski,** o czem pisemnie zawiadomił kancelarję sejmową.

Pos. Stanisław Grabski nie brał udziału w głosowaniu.

—o—

obu delegacyj. Porozumienie przewodniczących obu delegacyj ma się odbyć **w dniach najbliższych.**

OBEJMOWANIE G. ŚLĄSKA.

»Kur. Por.« dowiaduje się, że 3 czerwca odbyć się ma wymiana dokumentów ratyfikacyjnych w sprawie górnośląskiej. 5 czerwca odbędzie się ratyfikacja tych dokumentów przez komisję międzysojuszniczą w Opolu, **dnia 10 czerwca rozpocznie się obejmowanie przez władze polskie administracji na G. Śląsku.**

W tych dniach udaje się na Górny Śląsk partja funkcjonarjuszów poczt i telegrafów w celu wcześniejszego przygotowania się do objęcia sieci pocztowo-telegraficznej w województwie śląskiem.

Dzienniki wymieniają jako kandydatów do **śląskiej Rady wojewódzkiej:** Biniszkiewicza (P. P. S.), Kapitasa (P. S. L.), Kowalczyka (Klub Dubanowicza) i adw. Wolnego (bezpart.).

POSIEDZENIE RADY LIGI NARODÓW.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się 14 b. m. w Paryżu. Na porządku dziennym jedna sprawa mandatu palestyńskiego. Kolejno zwyczajne posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się we wrześniu. Na porządek dzienny wejdzie **sprawa mniejszości niemieckich w Polsce.**

MIĘDZYNARODOWA KOMISJA REPARACYJNA.

Berlin, 1 czerwca. (AW). Wobec przyjęcia noty niemieckiej przez komisję odszkodowań utworzona zostanie **międzynarodowa komisja reparacyjna** z siedzibą w Berlinie. Nieoficjalnym przedstawicielem Ameryki ma być **Logan.**

STANY ZJEDNOCZONE WOBEC HAGI.

Londyn, 1 czerwca (PAT). »Daily Mail« donosi z Waszyngtonu: W odpowiedzi na półoficjalne zaproszenie do wzięcia udziału w konferencji w Hadze oświadczył się **rząd amerykański** przy utrzymaniu swego dotychczasowego stanowiska, że konferencja haska jest **dalszym ciągiem konferencji genueńskiej i rząd nie sądzi, by mógł przyjąć zaproszenie.**

PRZEDSTAWICIEL ANGLJI W HADZE.

Bordeaux, 1 czerwca. (AW). Chamberlain oznajmił Izbie gmin, że **przedstawicielem Anglji na konferencję w Hadze** będzie finansowy sekretarz skarbu Ilton Joung i sir Philipp Green, parlamentarny sekretarz Rady przemysłowej.

Różne wiadomości polityczne

BURZLIWE POSIEDZENIE SEJMU CZESKIEGO. Na posiedzeniu Sejmu czeskiego w dniu 30 maja b. r. wystąpiła energicznie przeciwko rządowi czeskiemu słowacka partja katolicka, która dotąd uprawiała opozycję łagodną. Powodem tego wystąpienia było zdemolowanie przez »legjonarzy« czeskich siedziby pisma »Słowak«, organu wymienionej partji. Gdy dr Benesz zaczął przemawiać, posłowie ze słowackiej partji katolickiej wołali: **»Bratobójcy! Rzucacie na nas granaty ręczne! Zgnieciemy was! Chłopi słowaccy pójdą na was z kosami!«** Przez trzy kwadranse dr Benesz nie mógł zabrać głosu z powodu nieustannych przerywań. Tę obstrukcję wywołali nie węgierscy, ani też niemieccy posłowie, ale posłowie bratniego narodu słowackiego. Ta okoliczność była dla rządu czeskiego bardzo niemiła, zwłaszcza, że w loży dyplomatów znajdowali się posłowie Anglji i Ameryki.

ROSYJSKO-NIEMIECKIE WSPÓŁDZIAŁANIE EKONOMICZNE. Jak donosi telegram z Moskwy, powstało tam niemiecko-rosyjskie towarzystwo przemysłowe z kapitałem 30 miljonów marek niemieckich. Udziałowcami ze strony niemieckiej są Krupp i Stinnes, ze strony rosyjskiej rząd sowietów.

SENAT SZWEDZKI odrzucił 84 głosami przeciw 47 zaś Izba 105 głosami przeciw 94 projekt prowizorycznego układu handlowego między Szwecją a Rosją sowiecką.

Dział ekonomiczny

*** ZAMKNIĘCIE GRANICY POLSKO-UKRAIŃSKIEJ.** O rozporządzeniu sowietów, zamykającem granicę Ukrainy dla handlu z Polską, zamieszczają dzienniki lwowskie następujące informacje:

Rozporządzenie sowietów odnosi się nie tylko do punktu pogranicznego w Podwołoczyskach i w okolicach, lecz także **do wszystkich innych na Wołyniu** i wogóle na całej przestrzeni polsko-ukraińskiej granicy.

Wedle pierwotnych informacyj ze źródła bolszewickiego, miało to zamknięcie granicy trwać przez czas niedługi, w przybliżeniu 15 do 20 dni, a spowodowane jakoby zostało okolicznościami o charakterze wewnętrznym, a mianowicie — »reformą« handlowych instytucyj sowieckich i likwidacją »Wniesztorga« i t. d. Jednak treść innych zarządzeń w sposób zupełnie wybitny i kategoryczny świadczy o tem, iż mamy do czynienia z akcją, skierowaną **przeciw naszemu przemysłowi i handlowi.**

Rozporządzenie to ma ustalić warunki dalszego prowadzenia handlu towarowego w sposób następujący: Eksport towarów może się odbywać wyłącznie na podstawie każdorazowych zezwoleń głównej sowieckiej handlowej misji w Warszawie, przytem misja ta ma prawo kontrolowania cen zakupna polskich towarów i w razie uznania cen za wygórowane, **zezwoleń nie wydawać.** — W taki sposób cały handel z punktu widzenia czysto-finansowego stawia się pod ścisłą kontrolę obcego państwa.

Równocześnie rozporządzenie brzmi, iż wszystkie towary z Polski podlegają opłacie celnej, przytem cło to ma charakter prohibicyjny i ochronny. Normy tego cła są tak wygórowane, iż żadnej mowy i możności konkurowania być nie może. Cło to zostało wyznaczone w złocie (albo w innej walucie, lecz według faktycznego kursu złota) w normach przedwojennych, które to normy w zupełności uniemożliwiają dalszy eksport towarów.

W szczególności zagrożony jest przemysł włókienniczy i tranzytowy handel z Gdańska. W niektórych wypadkach cło to przybiera rozmiary wprost fantastyczne, n. p. pończochy mają być opłacane po 900 000 marek za funt.

Cała ta akcja nie jest wyłącznie aktem handlowym, lecz pozostaje w ścisłym związku z hasłem »Marsch nach Osten«, które obecnie Niemcy głoszą w rezultacie traktatu, zawartego w Rapallo.

*** WYSTAWA »KRÓLESTWO MODY«.** We środę, dnia 31 b. m., o godzinie 4 po południu odbyło się w Warszawie w salach Doliny Szwajcarskiej otwarcie wystawy »Królestwo Mody«, obejmującej wszystkie dziedziny mody współczesnej, z uwzględnieniem nie tylko wszystkich artykułów mody w ścisłem znaczeniu, ale również wszelkiego rodzaju przedmiotów, które jej wpływom podlegają. Wystawa, która trwać będzie do dnia 12 czerwca, ma na celu ożywienie ruchu handlowego w dziedzinie mody, oraz podniesienie poziomu artystycznego wytwórczości krajowej i z tego względu ministerstwo przemysłu i handlu udzieliło wystawie swej aprobaty i poparcia.

Wystawa składa się: a) z eksponatów stałych, b) z eksponatów ruchomych (n. p. żywe modele), c) z pokazów (n. p. modne tańce w wykonaniu profesorów tańca i artystów).

»Królestwo Mody« niewątpliwie zainteresuje szerokie koła publiczności nie tylko ze względu na ciekawy przedmiot, ale również dzięki licznym atrakcjom, jak dancing, konkursy, przegląd żurnali, produkcje artystyczne i t. d.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Dla obcych walut i dewiz usposobienie przeważnie bez zmiany, choć marka polska na giełdach zagranicznych w zwyżce. Na Pradze robiono po kursie niższym o ¼ punktu.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych ruch nadal bardzo słaby. Zaledwie sześć gatunków było przedmiotem kilku transakcyj po kursie przeważnie utrzymanym. Żywsze zainteresowanie dla »Zieleniewskiego«.

Z akcyj bankowych w obrotach tylko »Bank Kredytowy« po 400, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 1 czerwca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	550'—	650'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	650'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercyjalny	350'—	450'—
Transakcja		400'—
Bank ziem. dla kresów Lencu	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3900'—	4000'—
Bank Związku Spółek zarobkowych	2500'—	2600'—
Polskie Tow. handlowe	575'—	625'—
Transakcja		600'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	[illegible]	[illegible]
»Pharma« (mag. B. Jaworniecki)	4000'—	4400'—
Transakcja		[illegible]
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4900'—	5400'—
Transakcja	4850'—	5300'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań 1 7	2450'—	2600'—
Transakcja		2500'—
H. Cegielski fabr. masz. Poznań 8 em.	1900'—	2200'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1000'—	1200'—
Transakcja	1100'—	1175'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1600'—	1700'—
Zakłady amun. Pocisk	700'—	800'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6000'—	6300'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6200'—	6500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5200'—
Transakcja	5000'—	5150'—
Polska Nafta	1900'—	2000'—
»Oikos«	5600'—	6000'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	850'—	950'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	2850'—	3050'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4800'—	5000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3300'—	3500'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1300'—	1400'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zjedn.	3900'—	4000'—	3900'—	4000'—
Dolary kanad.	3800'—	3900'—	3800'—	3900'—
Franki francuskie	360'—	370'—	360'—	372'—
Franki belgijskie	325'—	340'—	325'—	340'—
Franki szwajcarskie	755'—	775'—	755'—	775'—
Funty szterl.	17600'—	18000'—	17600'—	18000'—
Transakcja				17.925'—
Marki niemieckie	14'25	14'75	14'35	14'85
Transakcja			14'45	14'65
Korony austr.	0'35	0'37	0'35	0'37
Transakcja			0'36¾	0'36
Korony czeskie	76'—	78'—	77'75	78'75
Transakcja				78'25
Korony węgierskie	4'75	5'10	4'80	5'20
Transakcja				5'08
Korony duńskie	830'—	860'—	830'—	860'—
Lei rumuńskie	24'—	26'—	26'—	28'—
Liry włoskie	202'—	212'—	202'—	212'—
Floreny holend.	1520'—	1580'—	1520'—	1580'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (1 czerwca). Miljonowka trans. 1450—1425—1435, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 262—258, za 100 marek trans. 56—58, 5% Warszawy sprzedaż 240, kupno 236, Oblig. m. Warszawy z 1916 sprzedaż 232, kupno 236, Przezorność trans. 80.

Akcje: Bank dyskontowy 3175, Bank handlowy 5100—5500, Bank zachodni 2400, Bank kredytowy w Warszawie 3550—3650, 6 emisja 3400—3500, Warsz. Tow. fabryk cukru 32.000—32.750, Drzewny przemysł i handel 1515—1550. Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 28.750—29.100, Lilpop-Rau-Loewenstein 3475—3500, Ostrowieckie zakłady 7425—7420—7500, Rudzki i Ska 2400—2380—2400. Starachowice 5300—5450, Zawiercie 68.000—69.000, Zakłady żyrardowskie 69.000—69.500, Borkowski 1525—1500—1510, Polska Nafta 1875.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 3960—3915, sprzedaż 3935, kupno 3895, franki francuskie trans. 360'50, liry włoskie trans. 211, marki niemieckie trans. 14'40—14'37½.

Czeki: Gdańsk trans. 14'42½—14'37½, sprzedaż 14'57½, kupno 14'17½, Belgja trans. 338—334'50, sprzedaż 336'50, kupno 332'50, Berlin trans. 14'40—14'42½—14'37½, sprzedaż 14'57½, Holandja trans. 1555, Londyn trans. 17.825—17.655, sprzedaż 17.750, kupno 17.550, Nowy York trans. 3990—3965, sprzedaż 3950, kupno 3910, dolary drobne sprzedaż 3930, kupno 3890, Paryż trans. 366'75—362, sprzedaż 364, kupno 360, Praga trans. 76'25—77'50, sprzedaż 77'50, kupno 73'50, Szwajcarja trans. 757—753, sprzedaż 757, kupno 745, Wiedeń trans. 36'50—36, sprzedaż 36'50, kupno 35'50, Włochy trans. 207.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (1 czerwca). Amsterdam 4387'50, Zagrzeb 3947, Belgrad 15.788, Berlin 41'70, Bruksela 954'50, Budapeszt 13'67, Bukareszt —, Chrystjanja 2049, Kopenhaga 2463'75, Londyn 50.300, Madryt —, Medjolan 290'70, Nowy York 11.244, Paryż 1031'50, Praga 219'40, Sofja 83'45, Sztokholm 2918'50, Warszawa 2'80—2'90, Zurych 2158'75, Dolary 11.169, bułgarskie 82'45, belgijskie 949'50, duńskie 2443'75, marka niemiecka 41'90, francuskie 1029'50, angielskie 50.000, holenderskie 4377'50, włoskie 588'70, jugosłowiańskie 157'58, norweskie 2029, polskie 2'83—2'87, rumuńskie 75'44, rosyjskie —, szwedzkie 2888'50, szwajcarskie 2148'75, hiszpańskie —, czeskie 219'15, węgierskie 13'61½.

GIEŁDA PRASKA. (1 czerwca). Berlin 18'95, Warszawa 1'20¼—1'40¼, marka niemiecka 18'95, marka polska **1'20½—1'40½.**

Dnia 30 maja notowano dolary 51'40—52.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (1 czerwca). Berlin 1'91, Holandja 203'10, Nowy York 522'27, Londyn 2327, Paryż 4770, Medjolan 27'32, Praga 10'07, Budapeszt 0'64, Zagrzeb 1'86, Sofja 3'90, **Warszawa 0'14,** Wiedeń 0'04¾, austr. korona stempl. 0'04 7/8.

Zamknięcie: Berlin 1'92, Holandja 203'25, Nowy York 522'50, Londyn 23'26, Paryż 47'65, Medjolan 27'25, Bruksela 44'20, Kopenhaga 114'25, Sztokholm 135'50, Chrystjanja 94'25, Madryt 82'50, Buenos Aires 190, Praga 10'10, Budapeszt 0'64, Sofja 3'90, **Warszawa 0'14,** Wiedeń 0'04¾, austr. korona stemplowana 0'04 7/8.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na dzisiejszej czarnej giełdzie płacono dolary 3920, dolary kanadyjskie 3820, marki niemieckie 14'40, korony czeskie 80, franki francuskie 370, funty szterlingi 17.900, złote ruble 203.000, marki złote 930, 1 rubel sr. 1230, 1 rubel bilonem 570.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Z Rady ministrów

Warszawa, 1 czerwca. (AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Rady ministrów p. Władysław Grabski zdawał sprawozdanie **z działalności nadzwyczajnego komisarjatu do spraw repatrjacyjnych,** oraz wystąpił z wnioskiem skasowania od 15 czerwca nadzwyczajnego komisarjatu, który Rada ministrów **przyjęła.**

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Jutro rano odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którem w dalszym ciągu będą się toczyć obrady nad sprawą uposażenia urzędników. O godzinie 1 po południu Rada ministrów obradować będzie w Belwederze pod przewodnictwem Naczelnika państwa nad sprawami polityki bieżącej.

OBIAD NA CZEŚĆ KARD. KAKOWSKIEGO.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Dziś prezydent ministrów **Ponikowski** wydał obiad na **cześć kardynała Kakowskiego.** Obecnymi byli również biskupi Gall, Szelążek i Dubowski, oraz msgr. Lauri. Wieczorem w salonach Rady ministrów odbył się raut na 68 osób.

MOŻLIWOŚĆ ZGŁOSZENIA DYMISJI PRZEZ MIN. SOBOLEWSKIEGO.

Warszawa, 1 czerwca. (AW). „Kurjer Poranny" dowiaduje się, iż z powodu przedłużającej się choroby ministra sprawiedliwości p. Sobolewskiego, przewidziana jest **możliwość zgłoszenia przez niego prośby o dymisję.**

NOWY KIEROWNIK PAŃSTW. URZĘDU EMIGRACYJNEGO.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Przybył tutaj poseł Rzeczypospolitej polskiej w Kanadzie **Okołowicz.** Poseł nie wróci już do Kanady, ma bowiem objąć stanowisko kierownika państwowego urzędu emigracyjnego.

POSEŁ NIEMIECKI W BELWEDERZE.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT). Dnia 31 maja o godzinie 13.30 przyjęty był przez Naczelnika państwa na uroczystej audjencji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny niemiecki Ulrych **Rauscher** i przy zachowaniu zwykłego ceremonjału doręczył swoje listy uwierzytelniające.

ŁOTEWSKI PREMJER W WARSZAWIE.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Poseł Rzeczypospolitej polskiej dla Łotwy, p. Jodko, wyjeżdża do Rygi. Łotewski prezydent ministrów, Mejerowicz, który zatrzymał się w Warszawie w drodze powrotnej z Rzymu, gdzie podpisał konkordat z Watykanem, wyjeżdża do Rygi **w poniedziałek.**

DELEGACJA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH U MINISTRA DAROWSKIEGO.

Warszawa, 1 czerwca. (AW). Wczoraj minister pracy i opieki społecznej Darowski przyjął delegację zarządu głównego Związku zawodowego pracowników bankowych. Delegacja złożyła memorjał, oświetlający **sytuację strajkową w Łodzi i Warszawie** i prosiła ona ministra o interwencję w celu jak **najrychlejszego zlikwidowania zatargów.**

ZAPROSZENIE DZIENNIKARZY POLSKICH NA ZJAZD PRASY AMERYKAŃSKIEJ.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Sekretarjat zjazdu organizacyj dziennikarskich w Stanach Zjednoczonych »Press Congress of te Wort« za pośrednictwem poselstwa Rzeczypospolitej polskiej w Waszyngtonie zaprosił prasę polską do **przystąpienia do zjazdu w charakterze osobnej grupy.** Minister spraw zagranicznych zawiadomił o tem Syndykat dziennikarzy w Warszawie. Syndykat wobec tego podjął się wysłania w porozumieniu z bratniemi organizacjami delegacji dziennikarzy z Polski.

Nota polska do Litwy kowieńskiej

Warszawa, 1 czerwca (PAT). P. minister spraw zagranicznych wysłał następującą depeszę do litewskiego ministra spraw zagranicznych Juzgutisa:

Stosownie do zalecenia Ligi Narodów z dnia 12 maja br. wzywającego oba rządy polski i litewski do **porozumienia się w sprawie prawa opcji,** mam zaszczyt zwrócić się w imieniu rządu polskiego i zaproponować **wszczęcie niezwłocznie rokowań, celem opracowania układu o opcji.** Jednocześnie proponuję jako miejsce rokowań bądź Warszawę, bądź Kowno. Oczekuję odpowiedzi w tej sprawie.

Skirmunt.

ROKOWANIA Z LITWĄ KOWIEŃSKĄ W SPRAWIE OPCJI.

Warszawa, 1 czerwca. (Tel. wł.). Przybyli tutaj pp. Askenazy i Arciszewski dla rozpoczęcia z ramienia Ligi Narodów rokowań z Litwą kowieńską **w sprawie opcji.** Na rokowania te **rząd kowieński się nie zgodził.**

NALEŻNOŚCI POLSKIE W ROSYJSKICH PAŃSTW. KASACH OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa, 1 czerwca. (PAT). Podkomisja polsko-rosyjsko-ukraińska, wyłoniona dnia 5 kwietnia b. r. przez mieszaną komisję rozrachunkową dla uzgodnienia zasad rozrachunków z tytułu pretensyj polskich do byłych rosyjskich państwowych Kas oszczędności, **zakończyła swoje prace,** odbywszy 11 posiedzeń pod kierunkiem p. Kauzika ze strony polskiej i p. Bogolepowa ze strony rosyjsko-ukraińskie. Prace podkomisji dały w wyniku **uzgodnienie poglądów stron obu na zagadnienia natury proceduralnej i na niektóre kwestje zasadnicze.** Podstawowe punkty rozbieżne, ustalone **na trzeciem posiedzeniu mięszanej komisji rozrachunkowej,** nie **zostały uzgodnione,** oddano je więc do decyzji przewodniczących

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 5554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Izba skarbowa,** ul. Helclów L. 2, tel. 225; godziny przyjęć: prezes od 12—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 9—1. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, tel. 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja poczt i telefonów,** ul. Wielopole L. 2, tel. 97; godz. urzęd.: od 8—6, przy kasach od 9—12 i 3—6, w niedziele od 9—11. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich,** ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedziele i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki,** ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ul. Smoleńsk 9, tel. 1359, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Kopskiego,** Zwierzyniecka l. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa",** Karmelicka 16, tel. 2086, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień", Kraków, Rynek gł. 30.**

Biuro ogłoszeń i wszelkiej reklamy **Feliks Statter,** Grodzka l. 13, telefon 1354.

Biuro ogłoszeń i reklamy „Przyjaciel" **Jan Stańczak,** Dębniki, ul. Madalińskiego 18.

Fabryki.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Wałkowińskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja", fabryka **świec,** wyrobów weskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Pracownia wózków **J. Botwin,** Florjańska 30, **wózki dziecięce** oraz gumy.

Farbiarnie.

Przyjmuje do farbowania i chem. czyszczenia w przeciągu 6 dni. — **I. Schmausewa,** ul. Grodzka 71, (naprzeciw hotelu Royal).

Fotograficzny zakład.

„Erna", ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w **5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Muzeum" Smoleńsk l. 9; przedstawienia we wtorki, czwartki i niedziele.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch",** S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek,** Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Powszechnie znana perfumerja **Leserkiewicz i Ska,** plac Szczepański 2, poleca kosmetyki, perfumy pierwszej jakości po cenach przystępnych. — **Skład przyborów sportowych.**

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy

Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33

poleca:

zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, markizety, batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**

Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY W KRAKOWIE

poleca swe sklepy i magazyny tekstylne

w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 12

jakoteż szatnię

w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3

sprzedaje hurtownie i detajlicznie towary:

wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie,** płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład **płócien i bielizny** gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska,** ul. Sławkowska l. 13.

Wytwórnia krawatek „Mery" ul. Szpitalna 20, 1 piętro.

Kojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — **przejezdnym wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarza i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje solidnie o 30% niżej cennika.

Markusa Monda — skład futer, Kraków, Rynek gł. l. 11, w podwórzu.

Obuwie.

Firma **H. Weinmann,** Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe,** jakoteż bielizna męska i damska, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Jan Ochmański, magazyn obuwia, ul. Zwierzyniecka 4.

Pracownia eleganckiego obuwia, Antoni Snopkowski, ul. Zwierzyniecka l. 17.

Solidna firma **Gizela Brand,** Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Po eleganckie obuwie spiesz do firmy **Del-ta, Grodzka 35.**

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim,** Kraków, Starowiślna 33, towary **pończoszniczne i przybory krawieckie.**

Obuwie do szybkiej naprawy przyjmuje **„Zelownia",** krak. fabryki obuwia ul. Czarnowiejska 70, i sklep inż. Drobniaka ul. Sławkowska 2.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Sprzedaż komisowa (sklep Tokara), Kraków, ul. św. Jana 10, telefon 574 przyjmuje do sprzedaży: przedmioty mieszkaniowe oraz mieszane i metalowe.

Dom przemysłowo handlowy **Jan Wróblewski,** Rynek gł. 37.

„Technikum", przedsiębiorstwo maszynowe, Kraków, ul. Czarnowiejska 70, przeprowadza fachowo i tanio **ustawianie i montaż maszyn,** motorów, transmisyj itp., **rewizję i konserwację urządzeń fabrycznych.**

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Ryngraf",** S. A., Sławkowska l. 11.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn,** plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Restauracje, kawiarnie.

Bufet firmy A. Haweika, Rynek główny, poleca: wszelkiego rodzaju zakąski, zimne i gorące, **porter żywiecki,** piwo jasne 14% zawsze na składzie. Lokal otwarty do 8-mej rano do 10 tej wieczór.

Kawiarnia Centralna **Bolesława Górskiego,** Kraków, Dunajewskiego 1, wydaje obiady od g. 12 do 5 po południu. — Gabinety z planinem, urządzone stylowo dla zebrań towarzyskich. Bufet obficie zaopatrzony.

Różne.

Z. Kutrzeba, ul. Wiślna 11. — **Obrazy oryginalne** wybitnych artystów, **obrazy reprodukcje** religijne i rodzajowe, druki parafjalne, gospodarcze — dzienniki amerykańskie, kwitarjusze. **Tapety ścienne i sufitowe.**

OBRAZY

wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania

Biuro komisowe „ARS"

Kraków, ulica Zielona L. 28.

Sprzedaż sztucznych kwiatów, fantazyj i liści. Plac Marjacki l. 1, dawniej sklep Horliczki. Towar w wielkim wyborze.

Wytwórnia „Papyrus", ulica Gołębia l. 5, wykonuje **księgi handlowe,** szanony, teczki, zeszyty dla biur i banków.

Tomasz Mężyk, handel materjałów, skład farb, lakierów, pokostu, **nafty, benzyny,** olei mineralnych i t. p. Pl. Szczepański 8.

Kilimy własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Hurtownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn **mebli i wyrób kołder A. Rybiński,** ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3468.

Kajetan **Dudziak,** ul. Florjańska l. 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe do gabinetów, jadalń, sypialń, biur itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz,** ul. Poselska 20.

Maszyny do pisania i telefony nowe i używane — dostarcza i naprawia firma **„Royal",** Kraków, Florjańska 49, Telefon 1577.

Wytwórnia i naprawa **protez, szlifiernia brzytew,** noży, nożyczek i t. p. — **Józef Bogdanik, Kanonicza 22.**

Handel **żelazno-galanteryjny** i przyborów **kuchennych Antoni Steciak,** ul. Zwierzyniecka 15.

Maszyny do szycia i rowery Towarzystwo handlowe **„Irwing",** Grodzka 60.

Józef Leiblowicz, Rynek główny l. 11. — Skład **przyborów dentystycznych.**

Szkoły.

Szkoła kroju i szycia **„Józefina",** ul. Długa 11. Kursa kroju rozpoczynają się 1 i 15 każdego miesiąca.

Pierwszorzędna konces. wyższa **szkoła kroju i szycia Józefy Zabielskiej,** ul. św. Krzyża l. 7. Kursa kroju 1 i 15 każd. miesiąca.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA", Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki, oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

„Wulkanizator", zakład wulkanizowania gum automobilowych. Zwierzyniecka 23. **Wynajem samochodów.**

Spółka **„Samochód",** Kapucyńska 7, tel. 2541, **wynajmuje samochody** na tury po cenach najtańszych.

Zakłady przemysłowe.

DRUKARNIA LITERACKA

w Krakowie

ul. Jagiellońska 10, tel. 40

Prezes Rady Nadzorczej Spółki Kredytowej

członków

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

Stow. zarej. z ogr. poręką, zawiadamia na podstawie § 20 statutu, że

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, odbędzie się **dnia 22 czerwca 1922 r.,** o godzinie 5½, po południu, w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, przy ulicy Basztowej l. 8, z następującym

porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1921;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
3) Udzielenie Dyrekcji absolutorjum z czynności za rok 1921;
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności przedsięwziętych, na skutek wniosku uchwalonego na ostatniem Walnem Zgromadzeniu w przedmiocie dalszego prowadzenia interesu Spółki.

W razie braku kompletu, odbędzie się po myśli § 24 statutu tego samego dnia, o godz. 6 po południu powtórne Walne Zgromadzenie, z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na liczbę obecnych.

Kraków, dnia 1 czerwca 1922 r. 2957

Dr Faustyn Jakubowski.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L.

Rządca Drukarni L. K. Górski